

Stanisława Celińska, Sinogarlice

słowa: Jan Wołek

muzyka: Jerzy Satanowski

Siostry w zakręcie sinogarlice

Wasze są mosty i ulice

I wasz jest wszelkich grzechów rejestr

Bądź wola twoja wola nie jest

Tu co dzień pada jakaś Troja

Tu drogi zawsze po wybojach

I góry garbów my kalecy

Umiemy wziąć na jedne plecy

Tu się dogasa w zimnej ciszy

Wycia rozbitków nie usłyszysz

Nikt nie śle listów w pustych fiaskach

Ponieważ fiaski są na zastaw

Siostry w zakręcie sinogarlice

Wasze są mosty i ulice

I wasz jest wszelkich grzechów rejestr

Bądź wola twoja wola nie jest

Tu jak się żyje to się żyje

Jutro zaszyję ci tę szyję

Rana co nigdy się nie goi

Nie wstawaj długo nie postoisz

Bo znów rozciągnie cię na krzyżu

Świat co jest jak sumienia wyrzut

Lecz jakoś jeszcze nas dogania

Cud codziennego zmartwychwstania

Więc zanim całkiem się nie wchłonę

W te drzwi co wiodą w jedną stronę

Wybaczcie mi kulawcy Boży

Mój kaprys żeby jeszcze pożyc

Wytracam ostrość w tępym tłumie

Frajerstwa co nic nie rozumie

Półgębkiem, cichcem, krzywym ryjem

Wasza wśród obcych ale żyję

Siostry w zakręcie sinogarlice

Wasze są mosty i ulice

I ksiądz co głosi prawdę gołą

Ten zakręt siostry to jest koło